Zdzisław Krzemiński

Nowe opracowanie historii adwokatury austriackiej

Palestra 30/1(337), 114-116

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

ADWOKATURA ZA GRANICĄ

ZDZISŁAW KRZEMIŃSKI

NOWE OPRACOWANIE HISTORII ADWOKATURY AUSTRIACKIEJ

1. Staraniem Wiedeńskiej Rady Adwokackiej ukazało się w Wiedniu nowe opracowanie książki adwokata Fryderyka Kübla poświęconej historii austriackiej palestry.[1] Autor tej pracy dawno już nie żyje, ale dr Doris Ströher dokonała nowego opracowania tej książki. Jest to już trzecie wydanie; pierwsze ukazało się w roku 1925, a drugie w 1967 roku.

To nowe opracowanie zostało powiększone o obszerny skorowidz rzeczowy i osobowy. Jest także spis literatury przedmiotu. Najważniejsze jednak, że praca w obecnym wydaniu zawiera wiele nowych faktów niezmiernie interesujących dla czytelnika. Tekst poprzedzony jest słowem wstępnym napisanym przez dziekana dra Waltera Schuppicha.

2. Praca adw. Kübla napisana jest w sposób trochę nietypowy, gdyż autor w pierwszym rozdziale zaczyna swą pracę od Rzymu. Nasuwa się oczywiście pytanie: gdzie Rzym, a gdzie Wiedeń? Jednakże tylko pozornie jest to nielogiczne. Adwokatura austriacka bowiem wyrasta swymi korzeniami z dawnych instytucji rzymskich. Oczywiście instytucje te nie były w toku dziejów recypowane w sposób mechaniczny. Docierały one do Austrii przez Niemcy. Choć więc wpływy rzymskie były tu oczywiste, należy mieć na uwadze także zmiany, jakie zostały dokonane przez prawo niemieckie.

Ten pierwszy rozdział pracy jest bardzo interesujący, gdyż zawiera jak gdyby krótki kurs historii rzymskiej palestry. Autor przypomina postacie słynnych adwokatów, takich jak Cato, Scipio, Tiberius, Caius Grachus, Marcus Antonius, Pompeius, Cicero, Brutus, Cezar. Pisze, że nawet sam boski August próbował swych sił jako obrońca sądowy. Podobno w ówczesnych czasach należało do dobrego tonu wsławić się piękną retoryką przed sądem. To nobilitowało w środowisku ówczesnej arystokracji rzymskiej.

3. Okrężną drogą koncepcje rzymskie docierały, jak powiedziano wyżej, nad Dunaj. Stopniowo powstaje na terenie ówczesnej Austrii zawodowe zastępstwo przed sądami. Jest to okres trwający gdzieś od roku tysięcznego do 1638, kiedy następuje już kres wpływów rzymskich.

4. F. Kübl twierdzi, że rok 1638 jest przełomową datą dlatego, że w tym właśnie roku ukazuje się pierwszy austriacki akt prawny dotyczący adwokatury i uznający palestrę za instytucję prawnie istniejącą. Oczywiście nie ma jeszcze mowy o samorządzie adwokackim, do którego prowadziła długa i uciążliwa droga. Władza państwowa decydowała wtedy, kto może być wpisany na listę, również od decyzji tej władzy zależało skreślenie z listy adwokackiej. Dla ścisłości dodajmy, że w tym czasie nie istniało jeszcze takie pojęcie jak „lista adwokacka". Chodziło po prostu o to, komu władza zezwoliła na zawodowe wykonywanie czynności obrończych.

5. Najobszerniejszy i najciekawszy w pracy F. Kübla jest rozdział czwarty. Obejmuje on okres od 1781 do 1918 r. W tym to okresie powstaje w Austrii nowoczesna

1 Friedrich Kübl: Geschichte der österreichischen Adwokatur. Wien 1981 (opracowanie dr Doris Ströher), s. 220.

adwokatura z samorządem, zajmująca poważną pozycję społeczną i zawodową. We wspomnianym 1781 roku wchodzą w życie ujednolicone przepisy prawne dotyczące adwokatury. Ciągle jednak nie ma jeszcze samorządu adwokackiego. Dopiero w okresie Wojny Ludów adwokatura uzyskuje — wykorzystane zresztą — szanse posiadania własnego samorządu.

W tym okresie, o którym mowa, działa w Austrii wielu wybitnych adwokatów. Autor wymienia spośród nich przede wszystkim adwokata noszącego nazwisko Eugen Aleksander Megerle von Mühlfeld. Jest to nie tylko wybitny adwokat, ale także zdolny działacz polityczny. Postać, wokół której narosło wiele legend i plotek. Jedna z nich głosiła nawet, że był on nieślubnym synem Napoleona. W Wiedniu wykonywało zawód wówczas około 122 adwokatów. Polskiego czytelnika zainteresuje niewątpliwie przede wszystkim to, jakie polskie nazwiska wymienia F. Kübl. Otóż na pierwszym miejscu wymienia on adwokata Franciszka Smolkę. Przypomina, że Smolka był prezydentem parlamentu austriackiego. Nazywa go „Führer der polnischen demokratischen Bewegung" (przywódca polskiego demokratycznego ruchu).

W tym miejscu musimy uzupełnić informację F. Kübla i dodać, że F. Smolka (ur. w 1810 r.) był działaczem Stowarzyszenia Ludu Polskiego, które powstało w Krakowie w roku 1835. Za tę działalność Smolka został skazany przez austriacki sąd na karę śmierci. Ułaskawiony, wraca do działalności politycznej i zawodowej adwokackiej. W okresie Wiosny Ludów był czołowym działaczem wolnościowym na terenie Austrii. Walczył uporczywie o samorząd adwokacki. Uczestniczył w tzw. „deputacji", która wyjechała ze Lwowa do Wiednia z żądaniami politycznych wolności dla Polaków.

F. Kübl pisze w ciepłych słowach o tej „deputacji" podkreślając, że poza F. Smolką w jej skład wchodzili inni jeszcze adwokaci polscy ze Lwowa, a mianowicie: Karol Malisz, Aleksander Letkowski, Ludwik Dolański i Michał Gnoiński. Dowiadujemy się też z pracy, że w ślad za ową „deputacją" wysłane zostało ze Lwowa tajne pismo sporządzone przez samego namiestnika Stadiona, zawierające charakterystykę poszczególnych osób wchodzących w skład „deputacji". Charakterystyczne jest to, że w tych opiniach podkreślone zostały duże zdolności i wiedza poszczególnych członków deputacji. Zamieszczone zostały w tym piśmie takie określenia, jak „voll Talent und vieler Kenntnisse", „ein guter Kopf", „Mann von Talent" itp. Sprawdza się więc, że w naszej historii zawsze mieliśmy utalentowanych adwokatów.

Uporczywa walka o pełny samorząd dała wreszcie wyniki. W sierpniu 1849 r. ukazał się dekret cesarski, na mocy którego adwokatura uzyskała szeroki własny samorząd. Po raz pierwszy w histori Austrii powołane zostały do życia izby adwokackie oraz rady adwokackie. Jest to rzeczywiście przełomowa data w życiu austriackiej palestry. Powstały wtedy na terenie Austrii 24 izby adwokackie, a między innymi — na terenach polskich — izby w Krakowie, Lwowie, Przemyślu i Samborze.

Mimo jednak uzyskania samorządu ciągle jeszcze obowiązywała zasada, że o wpisie na listę adwokatów decyduje minister sprawiedliwości. Rady adwokackie podlegały też w dalszym ciągu nadzorowi ze strony władz sądowych (w zakresie np. orzecznictwa dyscyplinarnego).

Dalszym krokiem na drodze do pełnej samorządności był dekret z 1868 r. (data wejścia w życie: 1 styczeń 1869 r.), który zniósł instytucję nominacji na adwokata z mocy decyzji ministra i wprowadził zasadę, że o wpisie na listę adwokatów decyduje rada adwokacka. Prawo do wpisu miał prawnik, który uzyskał stopień doktora, odbył siedmioletnią aplikację i zdał egzamin adwokacki.

Wydana w 1872 r. nowela przekazała samorządowi adwokackiemu sądownictwo dyscyplinarne nad adwokatami oraz aplikantami adwokackimi. Drugą jednak instancją w postępowaniu dyscyplinarnym pozostał nadal sąd powszechny.

Wraz z uzyskaniem własnego samorządu rośnie coraz bardziej pozycja adwokatury w życiu państwowym i społecznym. Od roku 1850 w ciągu kilkudziesięciu lat aż czternastu ministrów wywodziło się ze środowiska adwokackiego. Zdecydowana większość burmistrzów Wiednia — to adwokaci. A jak było w parlamencie? Otóż w ostatnim składzie parlamentu (rok 1911) na 516 posłów było aż 63 adwokatów!

6. Jak wiadomo, wraz z zakończeniem pierwszej wojny światowej zakończyła się era monarchii austro-węgierskiej. Tak jak zbladła gwiazda Austrii, również zmniejszyła się poważnie rola i pozycja adwokatury w życiu państwowym. Na gruzach monarchii powstała mała republika licząca zaledwie 6.426.294 obywateli. W nowym parlamencie na 170 posłów było tylko 4 adwokatów. Zmniejszyły się też gwałtownie zarobki adwokackie. Jedną z przyczyn pauperyzacji adwokatury było to, że mimo tak znacznego zmniejszenia się ludności w państwie, liczba praktykujących adwokatów pozostawała prawie bez zmian. Według danych statystycznych praktykowało w Austrii w 1923 roku 2.631 adwokatów.

Adwokatura musiała powoli odbudowywać swoją poprzednią tak wysoką pozycję społeczną i zawodową. Ale następowało to już w dalszych latach, którymi F. Kübl się nie zajmuje. Jego historia dotycząca adwokatury austriackiej kończy się na roku 1923.

Faktem jest, że mimo rozpadnięcia się monarchii samorząd adwokacki ocalał. Jego niemałą zasługą jest to, że adwokatura austriacka jest w tej chwili liczącym się faktorem w życiu państwowym.

SPROSTOWANIA

1. W numerze 10 „Palestry" z 1985 r. prostuje się niniejszym na str. 33 w wierszu 6 od dołu (tekst artykułu) błąd polegający na opuszczeniu po słowie „aresztu" wyrazów: „do dni 14". Wiersz 6 **powinien** zatem brzmieć następująco: „można było wymierzyć tylko karę grzywny i aresztu do dni 14 albo jedną z tych kar. Moż-"

2. W numerze 11 „Palestry" z 1985 r. prostuje się niniejszym następujące błędy:

a) na str. 124 **opuszczony** został — nad 1 wierszem od góry — **wiersz** o treści następującej (od akapitu): „Rozpocznę od wspomnień i porównań. Gdy dwadzieścia pięć lat temu zdawałem";

b) w Spisie treści (str. II okładki) po nazwisku autora „Andrzej Redelbach" **należy dodać** po przecinku wyraz „doc.", a niżej w pracy Z. Ziembińskiego **należy** w tytule **poprawić** nazwisko „Wąsiewicza" na nazwisko „Wąsowicza".

KOMUNIKAT

Nakładem Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie ukazało się opracowanie „Przegląd nowych przepisów dewizowych oraz zmian w ustawie karnej skarbowej" — autor adw. Stefan Wurzel.

Cena 160,— zł. Do nabycia w pokoju adwokackim w gmachu Sądów warszawskich. Rada wysyła również poza Warszawę na zamówienie za zaliczeniem pocztowym.